

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. F. przeciwko M. Z. o zapłatę i zasądził od A. F. na rzecz M. Z. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów w szczególności poprzez uznanie, że powód przegrał sprawę w sytuacji spełnienia świadczenia przez pozwanego w toku toczącego się postępowania,

poprzez jego niewłaściwego zastosowania na skutek nie wyciągnięcia logicznych wniosków z poczynionych ustaleń, w szczególności w zakresie skutków zmiany powództwa oraz faktu zapłaty przez pozwanego dochodzonej należności powoda, w toku procesu,

poprzez uznanie, że w świetle treści zawartej umowy pożyczki, w przypadku spłat należności głównej w kilku ratach, możliwe było skuteczne zarachowanie spłat inaczej niż na poczet należności głównej,

art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie tj. uznanie, że powód przegrał sprawę i powinien ponieść koszty procesu;

2. naruszenie prawa materialnego a w szczególności:

art. 466 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek nieuznania skutków zmiany powództwa jako czynności obalającej domniemanie zapłaty należności ubocznych a nadto uznania, że to na powodzie spoczywa ciężar dowodu w sytuacji dokonywania częściowych spłat zadłużenia, wobec treści umowy;

art. 5 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji zasadności ponoszenia negatywnych konsekwencji prawnych przez powoda – pożyczkodawcę na skutek oczywistego naruszenia zobowiązania umownego przez pozwanego – pożyczkobiorcę.

W konsekwencji podniesionych zarzutów strona powodowa wniosła o poczynienie przez Sąd II instancji własnych ustaleń i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie zmodyfikowanym pismem powoda z dnia 11.06.2019 r. bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje oraz zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Alternatywnie, na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy zasadności żądania odsetkowego powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji co do kwoty 1229,59 zł z uwagi na zaspokojenie roszczenia przez pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie apelującego Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód przegrał sprawę w sytuacji spełnienia świadczenia przez pozwanego w toku toczącego się postępowania. Wbrew opinii skarżącego taki wniosek Sądu jest uzasadniony. Należy bowiem wskazać, iż odnosząc się do zmodyfikowanego powództwa w przypadku, w którym nastąpiło jego oddalenie, powód przegrał sprawę. Zgodzić należy się ze skarżącym, iż pozwany spełnił świadczenie w toku procesu, jednakże powód zdaje się nie zauważać, że pozwany dokonał tego na długo przed wezwaniem powoda do uzupełnienia opłaty od pozwu, a tym bardziej przez wydaniem nakazu zapłaty, tymczasem do zmiany powództwa doszło dopiero na skutek skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego. W dodatku już roszczenie dochodzone w pierwotnym pozwie nie było w całości uzasadnione, gdyż powód wskazywał, że pozwany spłacił kwotę 17.000 zł, a tymczasem z załączonych do sprzeciwu pokwitowań wynika, iż w chwili wniesienia pozwu pozwany wpłacił na rzecz powoda łączną kwotę 18.500 zł. W ocenie Sądu Okręgowego ostateczny wynik sprawy, jakim było oddalenie powództwa przesądziło o uznaniu powoda za stronę przegrywającą proces.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek niewyciągnięcia logicznych wniosków z poczynionych ustaleń, w szczególności w zakresie skutków zmiany powództwa oraz faktu zapłaty przez pozwanego dochodzonej należności powoda w toku procesu. Powód nie wyjaśnił, o jakie logiczne wnioski chodzi i co miało wynikać ze zmiany powództwa. Należy jednak pamiętać, iż określenie dochodzonego roszczenia jest rzeczą strony powodowej i Sąd nie wyciąga z modyfikacji powództwa żadnych wniosków, a ocenia, czy zostało powództwo udowodnione co do zasady i co do wysokości.

Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący doszukuje się również w uznaniu, że w świetle zawartej umowy pożyczki, w przypadku spłat należności głównej w kilku ratach, możliwe było skuteczne zarachowanie spłat inaczej niż na poczet należności głównej. Tymczasem załączona do akt sprawy umowa pożyczki zawarta między stronami nie przewiduje ani jednorazowej ani ratalnej spłaty pożyczki, a jedynie termin jej spłaty, sposób zapłaty w gotówce oraz konsekwencje niedokonania zwrotu przedmiotu pożyczki w terminie. Zatem na podstawie treści umowy można wysnuć wniosek, iż pozwany mógł spłacić pożyczkę zarówno jednorazowo w całości, jak również w dowolnych ratach. Natomiast § 4 ust. 1 zawartej umowy pożyczki jednoznacznie odsyła w sprawach nieuregulowanych do stosowania kodeksu cywilnego. Zatem zastosowanie w niniejszej sprawie mają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące wykonania zobowiązań, m.in. art. 451 k.c. i art. 466 k.c. Zgodnie z art. 451 § 1 k.c. zd. drugie, wierzyciel może to co przypada na poczet długu przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne, a skoro z treści zawartej umowy pożyczki nie wynika nic innego, wbrew twierdzeniom apelującego, możliwe było skuteczne zarachowanie spłat długu inaczej niż na poczet należności głównej.

Podsumowując wyżej wskazaną argumentację należy stwierdzić, iż stawiane przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.c. nie były trafne.

Jako chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 466 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które to poglądy Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, pokwitowanie (art. 462 § 1 k.c.) jest nie tylko źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że spełnione zostało świadczenia w nim wymienione, lecz także dalszych domniemań prawnych przewidzianych w art. 466 k.c., m.in. domniemania zapłaty należności ubocznych. Z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła tej treści oświadczenie. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela. Pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, niebędących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c., na nim spoczywa. Zgodnie ze swym charakterem pokwitowanie może być zakwestionowane, a domniemanie z niego wynikające obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy. Pokwitowanie (stan stwierdzony w pokwitowaniu) podlega więc ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu, co z oczywistych względów nie odnosi się do oświadczeń woli, które takiej weryfikacji nie podlegają (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, LEX nr 465927; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09, LEX nr 527176).

Przewidziany przepisem art. 466 k.c. system domniemań jest konsekwencją przyjętych sposobów zarachowania zapłaty. Ustawodawca wychodzi więc ze słusznego założenia, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby wierzyciel nie skorzystał z przyznanych mu uprawnień. Wierzyciel, który nie otrzymał zapłaty należności ubocznych lub świadczeń okresowych wymagalnych wcześniej, powinien zamieścić w pokwitowaniu wyraźne zastrzeżenie odpowiedniej treści (tak: Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX 2014).

W niniejszej sprawie pozwany przedstawił podpisane przez powoda pokwitowania dokonania wpłat na łączną sumę równą świadczeniu głównemu. Na wskazanych pokwitowaniach powód nie umieścił żadnych adnotacji, które świadczyłyby, iż nie korzystają one z domniemania przewidzianego w art. 466 k.c. Tym samym należy przyjąć, iż kwitując odbiór należności głównej, domniemywa się, że wierzyciel potwierdził również zapłatę należności ubocznych, czyli np. odsetek. Jak wyżej wskazano, domniemanie to jest wzruszalne, jednakże ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na powodzie. Powód zakwestionował domniemanie zapłaty należności ubocznych, jednakże go nie obalił, bowiem nie wykazał, że odsetki nie zostały mu zapłacone. Wierzyciel nie zamieścił żadnej adnotacji na pokwitowaniu, z której mogłoby wynikać, iż nie otrzymał należności ubocznych ani nie przedstawił żadnego innego dowodu na tę okoliczność. Natomiast powoływana przez apelującego okoliczność zmiany powództwa nie stanowi dowodu, a jest jedynie stanowiskiem strony. Jednocześnie należy wskazać, iż dla rozkładu ciężaru dowodu w przypadku domniemania zawartego w art. 466 k.c. nie ma znaczenia sposób spełnienia świadczenia, a zatem, czy świadczenie zostało spełnione jednorazowo czy w ratach. W każdym z tych przypadków ciężar dowodu spoczywa na wierzycielu.

Wobec wyżej wskazanych okoliczności Sąd Rejonowy zasadnie przyjął na podstawie przedstawionych pokwitowań domniemanie zapłaty należności ubocznych i oddalił powództwo w całości.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Za Sądem Apelacyjnym w Łodzi należy powtórzyć, że realnie ujęta w art. 5 k.c. klauzula generalna ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Powołany przepis ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Jednocześnie zasady współzycia społecznego są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (wyrok z dnia 17 września 2020 r., I ACa 566/19, LEX 3108160). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c. i zasądzenia roszczenia pomimo niewykazania jego zasadności. Apelujący doszukuje się

nadużycia prawa podmiotowego w niezasadzeniu na jego rzecz odsetek umownych w sytuacji, gdy pozwany naruszył zobowiązanie umowne. Jednakże powód zdaje się nie zauważać, iż oddalenie powództwa nie wynika z nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego, a jest konsekwencją nie podłożenia ciężarowi dowodu przewidzianemu w art. 6 k.c. przez powoda poprzez obalenie domniemania zapłaty należności ubocznych na podstawie pokwitowania. Przyjęcie w niniejszej sprawie domniemania wynikającego z art. 466 k.c. nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, nie można go uznać za niemoralne lub nieakceptowalne.

Ponadto odwołując się do powszechnie przyjętej w orzecznictwie tzw. „zasady czystych rąk” należy wskazać, że na naruszenie zasad współzycia społecznego nie może się powoływać osoba, która sama te zasady narusza. Tymczasem w niniejszej sprawie powód nie zachował się lojalnie wobec strony pozwanej. Pozwany zwrócił powodowi całość należności głównej, choć w ratach zanim w przedmiotowej sprawie zostały podjęte pierwsze czynności procesowe, a mimo dokonywanych wpłat powód nie modyfikował roszczenia domagając się zasądzenia jego całości. Dopiero skuteczne wniesienie przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego po kilku miesiącach od spłaty całego zadłużenia spowodowało zmianę powództwa przez powoda. W tych okolicznościach należy stwierdzić, iż powód sam naruszył zasady współzycia społecznego.

Z wyżej wskazanych względów zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie może się ostać.

Rozpoznając ostatni zarzut apelacji, naruszenia art. 98 k.p.c. należy uznać go za niezasadny.

W myśl art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy za stronę przegrywającą uznał stronę powodową. Należy bowiem mieć na względzie, iż powództwo zostało oddalone w całości. Sąd oczywiście zauważa, iż pozwany dokonał spłaty roszczenia po wytoczeniu powództwa, jednakże ma na względzie nielojalne zachowanie strony powodowej. Pomimo dokonywania przez pozwanego wpłat po wytoczeniu powództwa a przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji w sprawie przez Sąd, powód nie dokonywał żadnych zmian wysokości dochodzonego roszczenia we wniesionym pozwie. Nawet w momencie, gdy został wezwany do uzupełnienia brakującej opłaty od pozwu, co było zależne od wskazanej wartości przedmiotu sporu, a należność główna w całości została uiszczona, powód nie zmienił wysokości dochodzonego roszczenia, co bezpośrednio przełożyło się na powstałe w procesie koszty. W tych okolicznościach nie sposób było przyjąć, że powód wygrał proces, a pozwany winien zwrócić mu żądane koszty.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty wygrywającego pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w kwocie 450 zł na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).